

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa Z. S.A. w R.
przeciwko H. S.A. w S.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej A. S.A. w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 grudnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej oraz na rzecz interwenienta ubocznego kwoty po 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji zasądzającego od pozwanej na rzecz powódki kwotę 581 728 zł z ustawowymi odsetkami i orzekającego o kosztach procesu.

Sądy obu instancji nie uwzględniły zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwaną w odniesieniu do jej należności w takiej samej kwocie z tytułu szkody jaką poniosła na skutek awarii w dniach 7 i 8 sierpnia 2013 r. przy wytopie stali. Sądy ustaliły bowiem na podstawie opinii biegłego przebieg trzyetapowego procesu zakończonego powyższą awarią i stwierdziły, że strona powodowa ponosi odpowiedzialność jedynie za szkodę w wysokości 70 238,17 zł wyrządzoną w pierwszym etapie awarii i szkoda ta została w całości wynagrodzona przez interwenienta ubocznego - zakład ubezpieczeń. Przyczyna awarii na drugim etapie była wyłącznie losowa i nikomu nie można przypisać odpowiedzialności za jej wystąpienie, zaś za awarię na trzecim etapie procesu wytopu odpowiedzialność ponosi wyłącznie strona pozwana. W konsekwencji Sądy uznały, że pozwana nie udowodniła istnienia roszczenia przedstawionego do potrącenia i dlatego w całości uwzględniły powództwo o zasądzenie bezspornej należności strony powodowej. Sąd Apelacyjny, odnosząc się do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 435 § 1 w zw. z art. 443 k.c. przez pominięcie odpowiedzialności deliktowej powoda za awarię i jej zbiegu z odpowiedzialnością kontraktową, stwierdził, że pozwana przed Sądem pierwszej instancji jako podstawę swojego roszczenia odszkodowawczego stanowiącego podstawę zarzutu potrącenia wskazała jedynie nienależyte wykonanie zobowiązania umownego przez powódkę i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego wskazała także na podstawę deliktową z art. 435 k.c., co stanowi niedopuszczalną na tym etapie zmianę podstawy faktycznej roszczenia. Niezależnie jednak od tego stwierdził, że pozwana nie udowodniła odpowiedzialności powódki za szkodę także na powyższej podstawie deliktowej, skoro ustalone zostało, że szkoda na drugim etapie procesu produkcji była wynikiem siły wyższej a na trzecim etapie wyłącznej winy poszkodowanego t.j. pozwanej.

W skardze kasacyjnej strona pozwana jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazała na występowanie w sprawie istotnego

zagadnienia prawnego oraz potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości.

Stwierdziła, że „zagadnieniem prawnym jest to, czy Sąd w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o przepisy procedury cywilnej ma prawo a priori zaniechać zbadania sprawy w kontekście odpowiedzialności deliktowej sprawcy, co było przedmiotem zarzutu apelacyjnego - tylko dlatego, że poszkodowany wprost nie powoływał się na tę odpowiedzialność w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale podstawa faktyczna powództwa, a także powołany przez poszkodowanego materiał dowodowy był wystarczający, by takiej kwalifikacji prawnej dokonać”. Wskazała również, że „w powyższym kontekście istotnym zagadnieniem prawnym i potrzebą wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości jest konieczność zbadania zależności istniejących pomiędzy prawem procesowym odnoszącym się do zmiany podstawy faktycznej powództwa, a prawem materialnym, które akurat w kwestii roszczeń deliktowych i kontraktowych przewiduje łącznik w postaci art. 443 k.c., pozwalający na rozpoznanie roszczenia deliktowego nawet wówczas, gdy jako podstawę odpowiedzialności podaje się roszczenie kontraktowe. Warunkiem jest by podstawa faktyczna była wystarczająca, a więc nie wymagała zmiany”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego każda z przesłanek przesądu przewidzianych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. ma charakter autonomiczny, co dotyczy także przesłanek przewidzianych w pkt 1 i 2 k.p.c. Jeżeli skarżący powołał się na przesłankę przewidzianą w pkt 1 powinien wykazać w wyodrębnionym, pogłębionym wywodzie prawnym, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne. Wymaga to przedstawienia zagadnienia przez odpowiednie sformułowanie jako abstrakcyjnego pytania prawnego powstałego na gruncie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, wskazania przepisu prawa, na tle którego powstało oraz przedstawienia kontrowersji i rozbieżnych ocen prawnych jakie wywołuje, a także wykazania, że mają one poważny charakter, a mimo to nie zostały jeszcze rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, choć jest to konieczne zarówno do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy jak i przydatne dla rozwoju judykatury

(porównaj między innymi postanowienia z dnia 10 maja 2001 r. II CZ 35/01, OSNC 2002/1/11, z dnia 7 czerwca 2005 r. V CSK 3/05 i z dnia 13 lipca 2007 r. III CSK 180/07, nie publ.).

Natomiast powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (porównaj między innymi postanowienia z dnia 15 października 2002 r. II CZ 102/02, z dnia 28 marca 2007 r. II CSK 84/07, z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 283/07 i z dnia 8 lipca 2008 r. I CSK 111/08, nie publ.).

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania prowadzi do oceny, że skarżąca nie wykazała powyższych okoliczności.

Przede wszystkim potraktowała zamiennie obie powołane przesłanki przedsądu, do czego nie ma podstaw szczególnie w sytuacji, gdy istnienie przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostało uzasadnione rozbieżnościami w orzecznictwie, także Sądu Najwyższego. Skoro bowiem na tle wykładni przepisu powstały rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to znaczy, że zajął on już stanowisko w tej kwestii i to nie jeden raz. Nie można zatem budować w oparciu o te same wątpliwości istotnego zagadnienia prawnego, które charakteryzuje się tym, że jest nowe, jeszcze nie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy.

Niezależnie od tego skarżąca nie sformułowała zagadnienia prawnego jako abstrakcyjnego pytania prawnego, lecz w istocie jako pytanie o trafność stanowiska Sądu drugiej instancji zajętego w sprawie w kwestii dopuszczalności powołania się przez pozwaną dopiero na etapie apelacji na odpowiedzialność deliktową powódki. Nie jest to jednak zagadnienie prawne, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Jednocześnie pytanie zostało sformułowane w oderwaniu od stanu sprawy, w której

nie chodziło o wniesienie powództwa o odszkodowanie na podstawie określonego stanu faktycznego i prawnego, lecz o zarzut potrącenia. Skarżąca nie przedstawiła również pogłębionego wyводу prawnego wskazującego na poważne kontrowersje i rozbieżne oceny prawne ani istotne, niewyjaśnione wątpliwości interpretacyjne. Było to konieczne w szczególności dlatego, że Sąd Najwyższy wielokrotnie już wypowiadał się w kwestii zbiegu podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno w aspekcie procesowym jak i materialnoprawnym, na co wskazała także skarżąca, która jednocześnie nie wykazała, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w tym przedmiocie jest niejednolite lub że występują jeszcze jakieś istotne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Pozwana nie wykazała również, że wyjaśnienie wskazanych przez nią kwestii jest konieczne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, co było niezbędne dlatego, że Sąd drugiej instancji ocenił również ewentualną podstawę deliktową jej roszczenia odszkodowawczego na gruncie art. 435 k.c. i uznał, że także ta podstawa nie występuje.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i art. 107 zd. 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1, art. 391 §1 i art. 398²¹ k.p.c.